

Przyszedł wreszcie długo oczekiwany 11 września 2016r. i niemal 60-osobowa grupa turystów z Nowej Rudy, Kłodzka, Szklar Zabkowickich, Wrocławia i Polanicy Zdroju pod kierunkiem Honorowego Przodownika Turystyki Górskiej, kol. Czesława Dominasa oraz Aspiranta Przodownickiego, kol. Witolda Telusa ruszyła na podbój najwyższego szczytu Sudetów.

Na dolna stację wyciągu krzesełkowego na Kopę dowiózł nas niezawodny, wygodny i szybki "Smilebus" z firmy Pana Pawła Gorczycy. Czas idealny, kiedy bowiem dotarliśmy do wyciągu niemal natychmiast obsługa uruchomiła maszyny i otworzyła okienko kasowe. Sprawnie rozdane bilety pozwoliły wsiąść w krzesełka już przed 9:00. Wyjątkowo piękna pogoda i słaby wietrzyk pozwoliły rozkoszować się niemal 16-minutowa przejażdżka. A w dole... leniwie pełznące potoki, tu i ówdzie wyzierające maślaki oraz niebiesko-czerwone kompozycje borówek.

Na Kopie (1377m.n.p.m.) szybka odprawa i wymarsz do "Ślaskiego Domu". To aktualnie ostatni punkt higieniczno-gastronomiczny po polskiej stronie przed Śnieżką. Przerwa na kawę i śniadanie i już o 10:00 start na szlak. Na szczyt Królowej Sudetów, Śnieżki (1602 m. n.p.m.) wspinaliśmy się - o dziwo - przepisowe 30 minut. Na szczycie niemal bezwietrznie. Czyżby trafił się nam jeden ze "statystycznych" pięciu takich dni w roku? Trochę jednak smuty widok zamkniętych drzwi schroniska nie pozwolił na dłuższy postój na szczycie. Kilkoro z nas ciekawość zawiodła na stronę czeska do małego bufetu. Podziwu godna jest postawa obsługi, która pomimo skromnych warunków lokalowych próbuje zapewnić turystom minimum gastronomiczne.

Niepocieszeni zamkniętym schroniskiem ruszyliśmy w dół w kierunku Czarnej Kopy (1407m. n.p.m.) i dalej w kierunku Grzbietu Kowarskiego. Przed Grzbietem wizyta w klimatycznej "Jelence", schronisku i restauracji po czeskiej stronie (ale tak blisko granicy, że właściwie jest to lokal międzynarodowy). Obsługa płynnie mówiła po czesku, polsku i niemiecku, a i różnorodność walut nie była większym problemem. Przyszła pora na posiłki i napoje, a także okolicznościowa uroczystość wręczenia odznak "Zdobycy Głównego Szlaku Sudeckiego" w stopniach brązowym i srebrnym. Zdobywcom gratulujemy i życzymy wytrwałości w zdobyciu stopnia złotego.

Z gościnnej "Jelenki" w dół na Sowią Przełęcz (1164m.n.p.m) i dalej, w górę szlakiem niebieskim na punkt widokowy "Skalny Stół" (1281m.n.p.m). Uroczne widoki na miejscowości Kotliny Jeleniogórskiej oraz ostatni rzut oka na Śnieżkę. A potem pomiędzy coraz okazalsza kosodrzewina, klucząc wśród martwego lasu i tysięcy kamieni i opanowując drżące kolana na stromym zejściu z Czoła (1276m.n.p.m) dotarliśmy wreszcie na Przełęcz Okraj (1046m.n.p.m.). Małe schronisko, a więc mały postój i popas. A na koniec szlakiem niebieskim, wzdłuż drogi (trochę lasem), potem żółtym i zielonym do Rozdroża Kowarskiego (787m.n.p.m.), ostatniego punktu gdzie wolno jeszcze wjeżdżać dużym autokarom i pożegnanie z Karkonoszami.

Dziękuję wszystkim uczestnikom za dyscyplinę, wyrozumiałość, humor i wytrwałość. Prowadzającym gratuluję zdrowia i żelaznych nerwów.

A wszystkich zapraszam do wstąpienia w szeregi naszego Koła (jeśli z jakichś niezrozumiałych powodów jeszcze tego nie zrobili) i wędrowania z nami na kolejnych wycieczkach. No i "zarażania" pasją górską kogo się da i gdzie się da. Nie od dziś bowiem wiadomo, że ludzie dzieli się na tych co chodzą po górach i tych, którym nie można tego wytłumaczyć.

Wzór wypełnienia książeczki GOT:

Data odbycia wycieczki	Trasa wycieczki	Nr grupy górskiej wg reg. GOT	Punktów wg reg. GOT	Czy przodownik był obecny	Podpis i nr legitymacji przodownika turystyki górskiej
11.09.2016	Kopa-Ślaski Dom	S.03	1	tak	
11.09.2016	Ślaski Dom-Śnieżka	S.03	3	tak	
11.09.2016	Śnieżka-Sowia Przełęcz	S.03	4	tak	
11.09.2016	Sowia Przełęcz-Skalny Stół	S.03	2	tak	
11.09.2016	Skalny Stół-Przełęcz Okraj	S.03	3	tak	
11.09.2016	Przełęcz Okraj-Rozdroże pod Sulica	S.03	2	tak	
11.09.2016	Rozdroże pod Sulica-Rozdroże Kowarskie	S.03	1	tak	